

*Sygn. akt I ACa 1380/11*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 września 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Hanna Muras*

*Sędzia SA – Marzena Konsek-Bitkowska /spr./*

*Sędzia SO del. – Marzanna Góral*

*Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak*

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Z.

przeciwko Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2011 r. sygn. akt I C 189/10

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od (...) Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Z. na rzecz Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1380/11

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (...) Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Z. przeciwko Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa z siedzibą w W. o ustalenie nieważności uchwały nr(...)podjętej przez Krajową Radę Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w dniu 15 lutego 2006 r. oraz o zasądzenia kwoty 350.000 zł odszkodowania za przejętą nieruchomość.

Pozew w zakresie żądania odszkodowawczego został cofnięty na rozprawie w dniu 7 czerwca 2011 r., jednakże cofnięcie nastąpiło bez zrzeczenia się roszczenia, a pozwany nie wyraził na powyższe zgody.

Sąd Okręgowy ustalił, że Krajowa Rada Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa uchwałą z dnia 15 lutego 2006r. w sprawie trybu wprowadzania zmian organizacyjnych w zakresie obszarów działania okręgowych izb na terenie województwa (...) dokonała likwidacji z dniem 25 lutego 2006 r. dotychczas działającej (...) Okręgowej Izby (...) z siedzibą w G. oraz (...) Okręgowej Izby (...) z siedzibą w Z.. W § 2 tej uchwały postanowiono, iż następcą prawnym zlikwidowanych izb jest (...) Okręgowa Izba (...) z siedzibą w G., której organy zostaną wybrane na Okręgowym

Zjeździe w dniu 25 lutego 2006 r. Poszczególne składniki majątkowe należące do likwidowanych izb stały się mieniem (...) Okręgowej Izby (...) z siedzibą w G..

Przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze toczył się proces z powództwa (...) Okręgowej Izby (...) w Z. (zlikwidowanej powyższą uchwałą) przeciwko nowo powołanej (...) Okręgowej Izbie (...) z siedzibą w G. i Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa w W. o ustalenie, że prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w Z. przy ul. (...) przysługuje powodowej Izbie, ewentualnie o ustalenie że powodowa Izba nie utraciła osobowości prawnej wskutek podjęcia uchwały nr(...) Ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadło przed Sądem Najwyższym, który postanowieniem z 20 stycznia 2009 r., sygn. akt II CSK 422/08, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14 lutego 2008 r., sygn. akt I ACA 49/08, oraz wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 26 września 2007 r. , sygn. akt I C 82/07, i odrzucił pozew.

Sąd Okręgowy zważył, że powód nie jest jednostką samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, nie jest także organem ani członkiem tego samorządu. Zatem powodowi nie przysługuje zdolność do zaskarżania uchwał organów samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w trybie przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Jednakże, zgodnie z szeroko definiowanym w nauce prawa i orzecznictwie sądowym pojęciem interesu prawnego, powód mógł, powołując się na własną sferę uprawnień prawnie chronionych, wskazywać na wadliwość przedmiotowej uchwały, z tym że w tym przypadku wadliwość musiałaby być tego rodzaju, iż niweczyłaby automatycznie byt prawny uchwały. Musiałyby to być wady skutkujące nieważnością sensu stricte samej uchwały albo zasadnicze uchybienia formalne – „podjęcie” uchwały przez podmiot nieposiadający takiej kompetencji, co kwalifikowałyby się jako tzw. pozór uchwały. Podstawę prawną powództwa o ustalenie nieważności uchwały stanowi art. 189 k.p.c.

Między stronami niniejszego procesu a stronami postępowania w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2008 r. nie zachodzi tożsamość stron, zatem nie występuje stan powagi rzeczy osądzonej, ani stan związania Sądu uprzednim orzeczeniem zgodnie z art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. Mimo to zachodzi faktycznie pewne oddziaływanie powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego na sprawę niniejszą. Sąd Najwyższy dokonał w uzasadnieniu postanowienia wykładni art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, stwierdzając że z treści tego przepisu wynika kompetencja Krajowej Izby do ustalenia obszaru działania izb okręgowych i zalecenie skierowane do niej przez ustawodawcę, aby ten obszar odpowiadał jednostce terytorialnej państwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy:

„Z tej dyrektywy wynika logiczny wniosek, że Izba Krajowa ma zarówno obowiązek jak i uprawnienie dostosowania obszarów działania izb okręgowych do podziału terytorialnego kraju, a więc także kompetencji pozwanej w tej materii. Gdy więc obszar okręgowej izby nie odpowiada jednostce podziału terytorialnego państwa, to jest ona kompetentna na podstawie normy zawartej w omawianym przepisie do pozbawienia jej części obszaru wchodzącego w skład już innej jednostki terytorialnej. Wnioskowanie a minori ad maius prowadzi do wniosku, że gdy w ramach jednej jednostki administracyjnej, w tym wypadku województwa (...), powstały i istniały dwie izby okręgowe, to Izba Krajowa na podstawie tej normy nie tylko była uprawniona, ale i zobowiązana do utworzenia jednej izby w miejsce dwóch dotychczasowych”.

Sąd Okręgowy podzielił powyższą ocenę prawną i uznał, że działanie organu pozwanego, polegające na podjęciu kwestionowanej uchwały oraz działań zmierzających do jej realizacji, mieściło się w zakresie jego kompetencji, a zatem było działaniem uprawnionym, co przesądza o bezzasadności akcji prawnej powoda.

Brak cech bezprawności działań pozwanego, tj. podjęcia uchwały, a następnie w wyniku jej realizacji dokonania dyspozycji co do majątku trwałego należącego uprzednio do obu zlikwidowanych izb okręgowych, przesądza o bezzasadności roszczenia odszkodowawczego. W tej sytuacji odpada potrzeba czynienia rozważań dotyczących tego, czy ziściły się pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. szkoda pozwanego i związek przyczynowy między działaniem sprawcy a uszczerbkiem w mieniu powoda.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżył wyrok w całości. Powód zarzucił wyrokowi:

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 stycznia 2009 roku przesądził kwestię ważności uchwały będącej przedmiotem niniejszego sporu,
- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., polegające na pominięciu dowodów z zeznań świadków oraz opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, jak też niewydanie postanowienia co do pozostałych wniosków dowodowych powoda,
- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. przez dowolną i błędną ocenę przeprowadzonych dowodów oraz uznanie, że nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności uchwały będącej przedmiotem postępowania,
- naruszenie art. 158 § 3 k.p.c. przez nieumieszczenie w protokole rozprawy z dnia 7 czerwca 2011 podpisów sędziego i protokolanta,
- naruszenie art. 160 § 1 k.p.c. przez pozostawienie bez rozpoznania wniosku powoda o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 7 czerwca 2011 roku,
- naruszenie art. 50 § 3 k.p.c. w zw. z art. 50 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenie przez sędziego, co do którego został złożony wniosek o wyłączenie,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd się oparł, dowodów, którym odmówił wiarygodności, jak też okoliczności faktycznych, których konsekwencją było wydanie zaskarżonego wyroku,
- naruszenie art. 329 k.p.c. przez przekroczenie terminu do sporządzenia uzasadnienia,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznanie istoty sprawy.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego. Powód wniósł ponadto o uwzględnienie możliwości zastosowania art. 102 k.p.c. z uwagi na jego trudną sytuację finansową.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, zawarte w niej zarzuty są chybione, a zarzut wydania orzeczenia przez sędziego, co do którego zgłoszono wniosek o wyłączenie, jest zarzutem nie znajdującym oparcia w faktach, czego dowodzą jednoznacznie akta sprawy.

Wyrok Sądu I instancji wydany został w dniu 13 czerwca 2011 r. i w tej dacie powód nie domagał się wyłączenia sędziego. Jedyne wnioski o wyłączenie sędziego złożony został do akt 18 sierpnia 2011r., przy czym pismo to jest opatrzone przez powoda datą 16 sierpnia 2011r. Porównanie powyższych dat prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż wniosek o wyłączenie sędziego referenta złożony został dwa miesiące po wydaniu wyroku, a zatem w okresie, kiedy sprawa była już przez tego sędziego rozpoznana. Nie miało zatem miejsca naruszenie art. 50§3 k.p.c.

Powód nie wskazał, jaki jego zdaniem wpływ na wynik sprawy miało przekroczenie określonego w art. 329 k.p.c. terminu sporządzenia uzasadnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Samo przekroczenie terminu na sporządzenie uzasadnienia nie dowodzi wadliwości wyroku.

Co do zarzutów braku właściwych podpisów pod protokołem, to nie można ustalić na podstawie akt, kiedy faktycznie podpisano protokół rozprawy, z całą pewnością jednak w dacie przekazywania akt Sądowi Apelacyjnemu protokół ten był podpisany przez sędziego referenta i protokolanta, a zatem stanowi dokument urzędowy odzwierciedlający przebieg rozprawy. Rozpoznany został także w Sądzie Okręgowym wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy (k. 186).

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada dyspozycji art. 328 k.p.c. i umożliwia kontrolę instancyjną tego orzeczenia.

Wskazać nadto należy, że powód nie próbował nawet wykazywać wpływu zarzucanych uchybień proceduralnych, powyżej omówionych, na treść wyroku.

Sąd Okręgowy słusznie pominął dalsze wnioski dowodowe strony powodowej, w tym w szczególności dotyczące szkody i jej rozmiaru, albowiem powód nie wykazał podstawowej przesłanki uwzględnienia powództwa: legitymacji procesowej do dochodzenia odszkodowania za nieruchomości. Chybiony jest zatem zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, jakkolwiek ocena prawna powództwa, przedstawiona w jego uzasadnieniu wymaga korekty i uzupełnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał własnego interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności opisanej w pozwie uchwały. Jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, powód nie jest członkiem samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Jest odrębnym bytem prawnym – stowarzyszeniem. Interes prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c., w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy prawo to lub stosunek prawny oddziałuje na sferę prawną powoda, tj. wpływa na sferę jego praw lub zobowiązań. Na powodzie ciąży obowiązek wykazania swojego interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. W tej sprawie powód takiemu obowiązkowi nie podolał. Jak już wskazano, nie jest on członkiem samorządu zawodowego, nie łączy go także z pozwanym ani ze zlikwidowanymi Izbami Okręgowymi, żadne więzi prawne, a szczególnie takie, które mogłyby uzasadniać jego powództwo o ustalenie nieważności uchwały. Faktyczny związek (czy raczej pewne podobieństwo), który polega na tym, że zarówno pozwany samorząd zawodowy jak i powodowe stowarzyszenie skupiają inżynierów budownictwa, nie uzasadnia interesu prawnego powoda. Zatem już z tej przyczyny powództwo o ustalenie podlegało oddaleniu, a Sąd Okręgowy nietrafnie przyjął istnienie interesu prawnego. Z tego względu zarzuty apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku. Ponadto, dalsze zarzuty apelacji również okazały się niesłuszne.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutowi apelacji, nie czuł się związany postanowieniem Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 422/08, czemu wprost dał wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku. Sąd miał natomiast prawo powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którym mógł się zgodzić lub też którego trafność mógł zanegować. Wywody Sądu Okręgowego sprowadzają się do podzielenia dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni art. 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. 2001/5/42 ze zm., dalej: ustawa). Tym samym Sąd nie naruszył art. 366 k.p.c.

Wobec stwierdzonego braku legitymacji procesowej czynnej w zakresie powództwa o ustalenie, wykładnia art. 10 ustawy nie mogła już wpłynąć na wynik procesu. Odnosząc się jednakowoż do zarzutów apelacji, należy wskazać, że także Sąd Apelacyjny podziela wykładnię przedstawioną w przywołanym wyżej postanowieniu Sądu Najwyższego.

Krajowa Izba Inżynierów Budownictwa jest najwyższą jednostką samorządu zawodowego tej grupy zawodowej (art. 27 ustawy). Ustawa przyznaje jej szerokie kompetencje, wyłączając wprost w wielu sprawach ingerencję organów państwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy, art. 63 ustawy dawał właściwym ministrom wyłącznie jednorazowe uprawnienie do powołania komitetów organizacyjnych izb krajowych i okręgowych, zatem te uprawnienia ministrów wygasły z chwilą wyboru po raz pierwszy izb krajowych i okręgowych. Ustawa nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia, że tak ustalony stan pierwotny co do podziału na izby okręgowe ulega poniekąd petryfikacji i nie może być zmieniony wolą właściwego samorządu zawodowego. Konieczność dopasowania struktury samorządu zawodowego do zmieniających się warunków jego funkcjonowania może wymagać także likwidacji niektórych jednostek lub tworzenia nowych jednostek. Przyjąć należy za Sądem Najwyższym, że organem uprawnionym do podjęcia takich decyzji pozostaje najwyższy organ danego samorządu zawodowego, a podstawę prawną podjęcia uchwały o reorganizacji, mogącej polegać także na likwidacji i tworzeniu dodatkowych izb okręgowych, stanowi art. 10 ustawy. Kontrola uchwał odbywa się zaś w ramach procedur przewidzianych dyspozycją art. 12 ust. 2 i art. 40 ust. 2 ustawy.

Odnosząc się do pozwu, w którym podano, że powód występuje nie tylko w imieniu własnym, ale również w imieniu swoich członków, a także do pisma powoda z dnia 22 listopada 2010 r. (k.88), zważyć należy, że nie było podstaw do uwzględnienia powództwa jako wytoczonego przez organizację społeczną na rzecz obywateli.

Po pierwsze, ujawnione w KRS cele działania powodowej organizacji (k.37 odpis z rejestru stowarzyszeń), nie pozwalają zakwalifikować jej jako organizacji, do której zadań statutowych należy ochrona równości i niedyskryminacji. Cele powodowego stowarzyszenia to krzewienie i pomnażanie kultury i myśli technicznej, realizowanie, wspieranie i rozbudzanie inicjatyw obywatelskich na rzecz rozwoju społecznego i kulturalnego oraz dbałość o wysokie kwalifikacje zawodowe i etyczne kadry technicznej budownictwa. Zatem powód nie może być zakwalifikowany jako organizacja społeczna, o której mowa w art. 61 § 4 k.p.c., nie spełnia także warunków określonych w pozostałych paragrafach tego artykułu.

Po drugie, powód nie wskazał nigdy konkretnych obywateli, na rzecz których wytacza powództwo, jak też nie wykazał uzyskania ich zgody, a tym samym nie spełnił pozostałych warunków określonych w art. 61 § 4 k.p.c. Zatem także w tym zakresie – jako organizacja społeczna powołująca się na działanie w imieniu obywateli – nie wykazał swojej legitymacji czynnej, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Powód nie udowodnił zgłoszonego w pozwie roszczenia odszkodowawczego. Sąd Okręgowy trafnie wskazał na brak bezprawności działań pozwanej, która dokonując reorganizacji samorządu zawodowego w województwie (...), przeniósła majątek obu zlikwidowanych Izb na nowopowstałą Izbę Okręgową tego województwa. Na marginesie zauważyć wypada, że także członkowie zlikwidowanych Izb stali się członkami nowopowstałej Izby. Nie zostało ponadto wykazane, aby powód posiadał jakikolwiek tytuł prawny do nieruchomości, za którą dochodził odszkodowania. Nieruchomość ta była majątkiem zlikwidowanej Izby Okręgowej, a nie powodowego Stowarzyszenia. Zaskarżona uchwała nie pozbawiała zatem Stowarzyszenia żadnego majątku.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za II instancją Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda, który przegrał sprawę, zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej. Nie znajdował zastosowania art. 102 k.p.c. Sama zła kondycja finansowa strony przegrywającej proces nie jest wystarczająca do odstąpienia od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Nie zachodzą w sprawie żadne szczególne okoliczności. Wciągając inny podmiot w spór prawny, powód winien był liczyć się z przegraną i wynikającym z niej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego. Ani charakter roszczenia, ani subiektywne przekonanie powodowego Stowarzyszenia nie przemawiają za zastosowaniem dobrodziejstwa art. 102 k.p.c.